

Sygn. akt: I C 679/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Łucja Oleksy-Miszczuk
-----------------	---------------------------

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2021 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. M., E. M.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie zapłatę

1. ustala, że umowa numer (...) o kredyt mieszkaniowy N.- H. zawarta w dniu 26 sierpnia 2008r. przez powodów J. M. i E. M. z (...) w G. jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.434,- (pięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynszy od prawomocności wyroku;
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 249,21 (dwieście czterdzieści dziewięć 21/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Łucja Oleksy-Miszczuk

Sygnatura akt I C 679/20

UZASADNIENIE

Powodowie wnieśli o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. – H. jest nieważna, ewentualnie zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. kwoty 64.005,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 października 2020r. Uzasadniając żądanie główne powodowie powołali się na naruszenie art. 69 ustawy prawo bankowe tj. brak ustalenia kwoty, waluty i sposobu spłaty kredytu i naruszenie przez bank obowiązku informacyjnego. Uzasadniając żądanie ewentualne powołali się na bezskuteczność zawartych w umowie postanowień, co doprowadziło do stanu nadpłaty po stronie powodów.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa (odpowiedz na pozew k. 63). Podniósł, że umowa nie pozostaje w sprzeczności z prawem, a jej postanowienia były indywidualnie uzgodnione i nie naruszają interesów konsumenta, a nadto podniósł, że powodowie nie mają interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy. Zaprzeczył aby nie dopełnił obowiązku informacyjnego.

Sąd ustalił co następuje:

Powodowie poszukiwali środków na sfinansowanie zakupu domku letniskowego. Powód po wstępnym rozeznaniu ofert na rynku udał się do (...) gdzie zaproponowano mu kredyt powiązany z CHF. Nie złożono mu oferty kredytu w PLN. Powód miał przygotowane wcześniej dokumenty wymagane do złożenia wniosku, zdecydował się na zaproponowaną ofertę, w przekonaniu, że umowa jest dla niego korzystna. Dnia 18 sierpnia 2008r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie im kredytu w wysokości 200.000zł. Jako walutę kredytu we wniosku wskazali CHF. We wniosku zaznaczono, że uruchomienie kredytu nastąpi po kursie negocjowanym (wniosek k. 83). Wniosek nie był wypisywany przez powodów – prawdopodobnie druk wniosku został wypełniony przez pracownika banku, powodowie jedynie podpisali wniosek (przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 25 marca 2021r. k. 124).

W dniu 26 sierpnia 2008r. powodowie zawarli z (...) w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę o kredyt mieszkaniowy N. – H. nr (...) Umowa składa się z dwóch części tj. części szczególnej i części ogólnej. Kredyt przeznaczony był na sfinansowanie zakupu nieruchomości położonej w B. przy ul. (...). Z umowy wynika, iż jest to kredyt denominowany, udzielony w złotych polskich do równowartości 102.902,24 CHF, przy czym wysokość kredytu w PLN została określona na 200.000 zł tj. 175.000 z przeznaczeniem wypłaty na rachunek zbywcy i 25.000 z przeznaczeniem na dowolny cel (część szczególna umowy § 1 pkt 1,2, 3 i 7 – k. 22). Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo, przelewem na wskazany rachunek bankowy, zaś spłata nastąpić miała do 10 sierpnia 2037r. (§ 4 i 5 części szczególnej umowy). Zgodnie z § 1 części ogólnej umowy (k. 25) kredyt był udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych była określana poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązujących w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosił kredytobiorca z zastrzeżeniem §12 ust. 2-4. W myśl § 12 ust 2-4 części ogólnej (k. 29) w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą:

- przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji określonego umową celu kredytu, Bank uruchomi środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej,
- niewystarczającą do realizacji określonego umową celu kredytu, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych.

Zasady spłaty kredytu określone zostały w § 15 części ogólnej umowy: harmonogram spłat wyrażony był w walucie, w której kredyt jest denominowany, spłata następowała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a do przeliczeń rat kapitałowo – odsetkowych stosowano kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń (§ 15 ust 7 części ogólnej umowy).

Oprocentowanie kredytu zgodnie z § 2 części ogólnej umowy ustalane było według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej (w przypadku kredytów denominowanych do CHF był to LIBOR 3M) i marży banku.

Pracownik Banku obsługujący powodów zwrócił uwagę powodów na to, że w wypadku kredytu denominowanego wysokość zadłużenia będzie określona w CHF. Informował, że do przeliczeń stosowane będą kursy ustalane w tabeli banku, przy czym do wypłaty zastosowany zostanie kurs kupna, zaś do spłaty kurs sprzedaży. Powodowie nie pamiętają czy zwrócono im uwagę na ryzyko kursowe. Pomimo odnotowania we wniosku kredytowym, iż uruchomienie kredytu nastąpi po kursie negocjowanym, faktycznie do żadnych negocjacji nie doszło. Powód podpisał umowę ramową umożliwiającą negocjacje kursu, ale nie zrozumiał jej i nie miał świadomości możliwości podjęcia negocjacji. W jego

odczuciu żadne z postanowień umów zawieranych z Bankiem nie podlegało negocjacji (przesłuchanie powodów na rozprawie w dniu 25 marca 2021r. k.116).

Praktyką banku było, iż część ogólna umowy nie podlegała co do zasady żadnym negocjacom. Praktyka poszczególnych pracowników Banku co do udzielania konsumentom pouczeń dotyczących ryzyka kursowego była różna. Pracownicy nie mieli obowiązku zwracania klientom uwagi, że w wypadku zmiany wysokości kursu franka zmianie ulegnie nie tylko wysokość rat kapitałowo – odsetkowych spłacanych w PLN, ale także wysokość salda kredytu w przeliczeniu na złote (zeznania świadków J. G. i J. S. złożone na rozprawie w dniu 25 marca 2021r. k. 116).

Powodowie otrzymali w ramach umowy kredytowej 200.000,- zł. Do chwili wniesienia pozwu uiścili na rzecz Banku 164,474,96 zł.

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody z dokumentów, zeznania świadków i przesłuchanie powodów.

Sąd zważył co następuje:

Sporna umowa ma charakter umowy denominowanej do waluty obcej. Denominacja nie jest jednak przeprowadzona poprzez proste określenie kapitału kredytu w walucie denominacji, ale skonstruowana jest w ten sposób, że co prawda kapitał kredytu określony jest w kwocie wyrażonej w CHF, ale wypłacie podlega kwota nie wyższa niż wskazana w umowie kwota w PLN. Może zatem dojść do sytuacji kiedy na skutek zmian kursowych do jakich między chwilą podpisania umowy, a chwilą uruchomienia kredytu kwota określona we franku będzie wartością niższą niż wskazana w umowie kwota w PLN – wtedy wypłacie podlega kwota niższa, a kredytobiorca jest zobowiązany uzupełnić finansowanie kredytowanej inwestycji ze środków własnych. Może też dojść do sytuacji, w której kwota określona we franku będzie kwotą wyższą niż umówiona kwota w PLN – wtedy wypłacie podlega kwota w PLN, zaś „nadwyżka” wynikająca z różnicy kursowej pomniejsza saldo pozostałe do spłaty. Wszelkie przeliczenia kursowe dokonywane są na chwilę uruchomienia kredytu. Wysokość kapitału jaki pozostaje do spłaty nie jest więc z góry znana ani w walucie denominacji ani w PLN. Świadczenie Banku wypłacane zostało w złotych, a następnie przeliczone na CHF wedle kursu kupna stosowanego przez Bank w chwili uruchomienia kredytu. Ustalony ostatecznie w wyżej opisany sposób kapitał miał być spłacany w ratach kapitałowo odsetkowych, przy czym dokonywano powtórnego przeliczenia wysokości raty na PLN, tym razem wedle kursu sprzedaży ustalanego przez Bank.

Zgodnie z art.69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W praktyce banki w roku 2008 powszechnie oferowały konsumentom kredyty denominowane lub indeksowane do walut obcych. Ten typ umowy został wypracowany w oparciu o zasadę swobody umów, a następnie usankcjonowany ustawowo. Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a wprost przewidujący umowy o kredyty walutowe denominowane i indeksowane do waluty innej niż waluta polska. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art.69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem niezasadnym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego były nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Sąd Najwyższy również uznał za dopuszczalne zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego, nie widząc podstaw do uznania, iż konstrukcja ta narusza obowiązujące przepisy prawa, czy zasadę walutowości. (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r.

sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Za trafne natomiast należy uznać zarzuty powodów dotyczące przyjętej w umowie klauzuli przeliczeniowej tj. oparcie jej na własnych kursach kupna i sprzedaży CHF, określanych dowolnie przez bank, skutkiem czego umowa na skutek denominacji nie zawierała określenia głównego świadczenia kredytobiorcy, a konkretnie nie określała kapitału kredytu. Jednocześnie na skutek zastosowania ponownego przeliczenia rat na PLN, znowu przy zastosowaniu kursów (tym razem kursów sprzedaży) dowolnie ustalanych przez Bank, nie określała również w sposób jednoznaczny sposobu wyliczenia rat kapitałowo – odsetkowych.

Zgodnie z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy, które nie były indywidualnie uzgadniane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art. 4 ust 2 dyrektywy ocenia nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Z kolei zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Klauzula przeliczeniowa wpływająca bezpośrednio na wysokość świadczeń kredytobiorców stanowiła element określający wysokość tych świadczeń. Biorąc pod uwagę, że art. 69 prawa bankowego jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu wskazuje obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami stwierdzić należy, że klauzula ta wprost określała świadczenie główne kredytobiorców.

Możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone w pierwszej kolejności wymaga ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W niniejszej sprawie postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów obowiązujących w banku począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego, obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego stanowiły scedowanie na rzecz banku prawa do kształtowania kryteriów przeliczeniowych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe dla konsumenta. Tym samym postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz art.4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Otwiera to drogę do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem art. 385¹ § 1 zd.1 k.c. oraz art. 3 ust.1 Dyrektywy 93/13, który stanowi, że warunki umowy mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Dobre obyczaje to także normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (tak m.in. SN w wyrokach: z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013r., I CSK 660/12 i z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14).

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną. (wyrok SN z 4.04.2019r. III CSK 159/17). Taki też wniosek przyjął TSUE w wyroku C 26/13 (Kasler) pkt 2: Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonego konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Okoliczności sprawy nie wskazują aby Bank rażąco naruszył obowiązek informacyjny. Powód potwierdził, iż zwrócono mu uwagę na fakt, że saldo kredytu wyrażone zostanie w CHF, a do przeliczeń znajdują zastosowanie kursy określone przez Bank w tabeli kursów. Zwrócono mu uwagę również na zastosowanie kursu kupna przy uruchomieniu kredytu i kursu sprzedaży przy jego spłacie. Nie był natomiast powód pewien, czy wracano jego uwagę na tzw. ryzyko kursowe. Okoliczność ta jest jednak o tyle nieistotna, że wiedza o zmienności kursów walut jest wiedzą powszechną, mieszczącą się w rozeznaniu przeciętę konsumenta. Informacje udzielone powodowi pozwalały im na ocenę skutków zmiany wartości waluty denominacji w relacji do PLN dla wysokości ich zobowiązania.

Podsumowując - ponieważ treść kwestionowanych postanowień umowy umożliwia pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a takie postanowienie staje się sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dodatkowo w sposób rażący narusza interesy konsumentów. Zostały więc spełnione przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c., nakazujące uznać to postanowienie za niedozwoloną klauzulę umowną.

Konsekwencją abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi powodów, co determinuje konieczność pominięcia kursów walut obcych ustalanych jednostronnie przez bank. W umowie powstaje zatem luka, powodująca brak możliwości przeliczenia zobowiązania pozwanych do CHF i wysokości zadłużenia w poszczególnych okresach po waloryzacji, jak i powrotnego przeliczenia na złote. Tym samym dochodzi do niemożności określenia zarówno wysokości wykorzystanego kapitału, jak i poszczególnych rat. Ponieważ klauzula indeksacyjna stanowiła przedmiotowo istotny element umowy, stanowiący podstawę do zastosowania oprocentowania LIBOR właściwego dla waluty obcej, co niewątpliwie było głównym celem takiego, jak w przedmiotowej sprawie ukształtowania umowy, pominięcie tej klauzuli prowadzi do wynaturzenia całego stosunku prawnego i definitywnej zmiany charakteru umowy.

Zdaniem sądu w niniejszym przypadku brak jest podstaw, aby w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości. Dopuszczalność zastąpienia klauzul niedozwolonych zgodnie z orzecnictwem TSUE, ze względu na cel „odstraszący” Dyrektywy 93/13, który w razie naruszenia równowagi stron umowy to stronie słabszej daje możliwości decyzyjne, uzależniona jest od woli konsumenta. W orzeczeniu Kasler (C-26/13)

Trybunał dopuścił zastąpienie nieuczciwego warunku dyspozytywnym przepisem krajowym jedynie wówczas, gdy wyeliminowanie nieuczciwego warunku oznacza na mocy prawa krajowego unieważnienie całej umowy (co zdaniem sądu ma miejsce w niniejszej sprawie) oraz kumulatywnie jeżeli unieważnienie to naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (co jak wynika z jednoznacznego stanowiska powodów w niniejszej sprawie nie występuje).

Ponieważ w chwili zawarcia umowy nie obowiązywały przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w miejsce bezskutecznych klauzul abuzywnych nie istnieje możliwość zastąpienia tych klauzul rozwiązaniami wynikającymi z ustawy. Z kolei ponieważ wyeliminowanie wadliwej klauzuli indeksacyjnej całkowicie zmieniłoby charakter umowy stron, a w szczególności charakter świadczenia głównego kredytobiorców, to uznać należało, że nie jest możliwe dalsze jej utrzymanie. Jak wynika z orzeczenia TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18: 1) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Ostatecznie zatem - skoro w niniejszej sprawie po wyłączeniu nieuczciwych warunków, ze względu na zmianę charakteru umowy nie jest możliwe jej obowiązywanie, a nie istnieje możliwość ich zastąpienia przepisem dyspozytywnym, należało uznać, że umowa nie może obowiązywać, co skutkowało ustaleniem jej nieważności.

Sąd podzielił stanowisko powodów co do istnienia po ich stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.).

W orzecznictwie i doktrynie trwa spór co do sposobu rozliczania roszczeń przysługujących kredytodawcy i kredytobiorcom w sytuacji gdy umowa kredytu okazała się nieważna. Pojawiły się w tym zakresie dwie dominujące teorie, a mianowicie teoria dwóch kondykcji i teoria salda. Teoria dwóch kondykcji opiera się na założeniu, że świadczenie nienależne stanowi szczególny rodzaj bezpodstawnego wzbogacenia uregulowany przez ustawodawcę odmiennie od zasad wynikających z art. 405 k.c. Jej zwolennicy przyjmują, że ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensą ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r. sygn. V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo, uchwała Sądu Najwyższego III CZP 11/20 z 16 lutego 2021r.).

W ocenie Sądu orzekającego pogląd ten formułowany jest całkowicie *contra legem*. Art. 410 § 1 k.c. brzmi: Przepisy artykułów poprzedzających (tj. art. 405 i nast.) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Artykuł 410 § 1 k.c. nie formułuje żadnego domniemania, ani nie przesądza o braku potrzeby badania zakresu bezpodstawnego wzbogacenia. Przeciwnie – nakazuje stosowanie art. 405 i następnych w szczególności (nie odpowiednio) do świadczeń nienależnych. Oznacza to, że do zwrotu świadczenia nienależnego zastosowanie znajduje ogólna zasada przewidziana w art. 405 k.c., zgodnie z którą kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Należy się zgodzić z twierdzeniem, że świadczenie nienależne jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, ale jego odmiennosc nie wynika z niestosowania do świadczeń nienależnych art. 405 k.c., co byłoby sprzeczne z literalnym brzmieniem art. 410 § 1 k.c. (nakazuje stosowanie przepisów poprzedzających w szczególności, a nie odpowiednio), ale z odrębnych zasad dotyczących świadczeń nienależnych określonych w art. 411 k.c. (podobnie K. Mularski, Kodeks cywilny. Tom II . Komentarz, red. Gutowski, 2019, Legalis, C.H. Beck- przywołane tam argumenty mają charakter uniwersalny, odrywający się od kazuistyki pojawiającej się w orzecznictwie na tle umów kredytowych).

Powodowie do chwili wniesienia pozwu , tj. w okresie objętym stanem faktycznym niniejszej sprawy, uiszcili na rzecz pozwanego kwotę niższą niż otrzymana od Banku. Nie sformułowali w pozwie żądania zapłaty odpowiadającego skutkom nieważności umowy w całości, a co za tym idzie, należy przyjąć, że konstruując pozew oparli się na teorii salda. Przy przyjęciu tego rodzaju założenia interes prawny w ustaleniu nieważności umowy niewątpliwie istnieje – powodom na chwilę złożenie pozwu nie przysługiwało roszczenie dalej idące (roszczenie o zapłatę) natomiast ustalenie nieważności umowy usuwa niepewność prawną dotyczącą obowiązku uiszczenia przez powodów rat kapitałowo – kredytowych na przyszłość.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c., zasądając od pozwanego na przez powodów solidarnie zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk